

Z radiowej audycji geopolitycznej – 1

24 stycznia 2023

Rozmowa Michaela Savage'a i płk. MacGregora. Rozmowa z 19 stycznia 2023 r.

<https://youtube.com/watch?v=S3EM8Zfe8aw>

– Zdaje się, że robi się gorąco, albo zanosi się na Wietnam 2.0.

– Ukraińcy stracili już niemal trzykrotnie wyższą liczbę ofiar śmiertelnych niż my wtedy w ostatnich 9 miesiącach. Wtedy uznaliśmy za właściwe przerwać walki i się zastanowić. 100 157 straciło życie.

– Jak liczone się te dane i skąd?

– Nie uzyska się ich od Ukraińców. Rozpatruje się inne źródła. Rosyjskie podają część, ale te, które uzyskuję, pochodzą od ludzi wywiadu pracujących na kontraktach, ludzi będących tam na miejscu. Jak pan wie, wychowałem się na północy Filadelfii wśród Polaków i Ukraińców. Poza tym mieszkałem w Europie przez 10 lat, więc mam trochę znajomych.

– Wiem, pana dane są miarodajne. Też znam kilku, którzy są tam pewnie teraz zaangażowani w walki. Mamy tam przecież służby specjalne tak jak w Wietnamie w charakterze doradców.

– Zgadza się, teraz nawet bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, bo Ukraińcom brakuje ludzi zdolnych do walki.

– Niedawno nadeszła wiadomość o rozbiciu się helikoptera; na obrzeżach Kijowa zginęli ludzie z ministerstwa spraw wewnętrznych, a powodem była silna mgła. Zginęli wszyscy na pokładzie i dziecko na dziedzińcu. To był wypadek?

– Lecieli w skrajnie złych warunkach pogodowych, przy fatalnej widoczności francuskim helikopterem „Puma” – świetna maszyna. Jak mi mówią, mogli uderzyć w przewody wysokiego napięcia.

– Przychyła się pan do wersji, że to był wypadek?

– Tak, nie ma związku z działaniami wojennymi, zwyczajnie zła pogoda. Idę o zakład, że pilot najprawdopodobniej mówił pasażerom, że nie powinni byli lecieć. Musieli go przekonać, że powód jest ważny i jednak powinni polecieć. No i stało się. Tak samo było, kiedy większość polskiego przywództwa została zabita 20 lat temu, lecąc na uroczystości upamiętnienia zbrodni w lasu katyńskim. Zginęli wszyscy na pokładzie z premierem i prezydentem. Pilot mówił: „Nie powinniśmy lądować na Białorusi, bo widoczność jest zła”, ale prezydent sprzeczał się i nalegał, aż w końcu się rozbili.

– Jest informacja od Clayтона Morrisa z kanału na „YouTube”, że Rosja przekazała ostrzeżenie o przygotowaniu kolejnej fałszywej flagi dotyczącej uderzenia w infrastrukturę zbożową. Ukraina zgłasza też kolejny przypadek ataku na dzielnicę mieszkalną, w którym zginęły dziesiątki cywilów. Jakies dane na ten temat?

– Jeśli chodzi o ten budynek mieszkalny i wystrzelenie ukraińskiego pocisku przeciwlotniczego, który miałyby zestrzelić pocisk rosyjski, a jego szczątki spadły na budynek, to był ewidentny atak na strukturę cywilną. Każdorazowa interpretacja o tym, że to Rosjanie atakują, jest wielkim nonsensem. Nieprawda.

– Mam problem. Zgodziłbym się jako cywil z tym, co pan mówi, że Rosjanie poruszają się jakby na paluszkach, oszczędzają obiekty cywilne, dlatego posuwają się tak powoli w tej wojnie. Wydaje się jednak, że plan wojny jest taki sam, jaki mieliśmy w Wietnamie. Są jednak ludzie stojący za Putinem, którzy poganiają go, by poszedł całą siłą uderzenia i zakończył. Jaka jest prawda w tym przypadku?

– Przede wszystkim, w Wietnamie byliśmy dużo bardziej bezwzględni, niż można sobie wyobrazić. My i Brytyjczycy byliśmy tak samo bezwzględni w II wojnie światowej i jako tradycja ciągnie to się przez wszystkie kolejne wojny, jakie prowadziliśmy. Nie wydaje mi się, że Putinowi do zwycięstwa potrzebne jest zniszczenie ogromu cywilów i infrastruktury cywilnej. On jest tego w pełni świadom. Spójrzmy na 10-11 milionów uciekinierów. Ten kraj liczył 35 milionów obywateli. Mówiło się nawet o 40 milionach. Od początku tego stulecia, co najmniej 9-10 milionów Ukraińców wyjechało po prostu w poszukiwaniu pracy, a zdobycie jej było niemożliwe z powodu korupcji w kraju. W takim razie zostało 25 milionów po pierwszej fali wyjazdów. Kolejni próbują wyjechać. Do wygranej, Putin nie musi zabijać ludzi. Rzeczą okropną, jakiej dopuścili się Ukraińcy, jest to, czego dokonali z Palestyńczykami Izraelscy żołnierze na Bliskim Wschodzie, instalując stanowiska ogniowe, wyrzutnie na terenach mieszkalnych. Kiedy dzieje się coś takiego, wtedy nie ma wyboru, trzeba liczyć się, że poza planowanymi zaistnieją straty równoległe. Zawsze byłem przeciwny temu, a spędzałem sporo czasu z Izraelczykami. Równie wiele wiem o Rosjanach, bo byłem tam i miałem kontakty z ich wojskowymi – oni nie biorą za cel obiektów cywilnych i doskonale rozumieją, że wygrana nie polega na pokonaniu cywilów.

– Sytuacja wygląda paskudnie, skoro Rosjanie koncentrują teraz prawie półtoramilionową armię. Ilu żołnierzy zaangażują w ofensywie zimowej?

– Przed 6 tygodniami wiedzieliśmy o 550 000, którzy przystąpiliby do ataku na Ukrainę. Od tamtej pory mogło się zmienić. Dodać trzeba 100 000 wsparcia, jednostki medyczne, ewakuacyjne, transportowe, zaopatrzenie w amunicję. Docelowo będzie nawet 1,5-miliona. To wynik naszej głupoty z operacją na Ukrainie. My dokładnie wymusiliśmy na Rosjanach sytuację, w której oni odzyskują to, co mieli.

– Niewiarygodne.

Z płk. MacGregorem rozmawiał Michael Savage

Tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net